

POSTANOWIENIE

Dnia 7 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **A. W.**

o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 7 sierpnia 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 15 grudnia 2023 r., sygn. II Ka

165/23, zmieniającego w części dotyczącej kary wyrok Sądu Rejonowego w Słupcy

z dnia 22 lutego 2023 r., sygn. II K 299/22

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
 - 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć**
- skazanego A. W.**

[J.I.]

UZASADNIENIE

A. W. został oskarżony o to, że w dniu 17 sierpnia 2014 roku około godz. 17.50 na wysokości słupka kilometrowego na 231 km autostrady A-2, w miejscowości B., gmina S., naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami, prowadził pojazd mechaniczny – samochód osobowy m-ki [...] o nr rej. [...] z

prędkością nie mniejszą niż 150 km/h, w którym jako pasażerowie zasiadali D. M. i M. A. i w następstwie braku wymaganych umiejętności, z nieustalonej przyczyny, nieznacznie skręcił kierownicą w lewo i pod kątem około 2 stopni zjechał na trawiaste pobocze, a następnie wykonał zbyt szybki manewr wyjazdu z pobocza na jezdnię, odbił w prawo przejeżdżając przez dwa pasy jezdni, najechał na początek bariery energochłonnej, doprowadzając do wsuwania się pojazdu po barierze ku górze z jednoczesnym oderwaniem kół tylnych od jezdni, wzniesienia się pojazdu, obracania przednią częścią pojazdu w lewo i poruszania się pojazdu w powietrzu na odcinku około 22 metrów, następnie doszło do upadku pojazdu tylnym prawym narożem i tylną prawą częścią pokrywy bagażnika na skośną skarpę rowu w odległości około 7 metrów od bariery energochłonnej, pojazd po upadku odbił się od podłoża i po przebyciu około 6 metrów ponownie upadł na część przednią lewą, w dalszej kolejności ponownie odbił się i ostatecznie spadł na pokrywę komory silnikowej, głównie jej prawą stronę i prawy przedni słupek, w następstwie czego śmierć na miejscu poniósł pasażer M. A., zasiadający na fotelu za kierowcą oraz D. M., zajmujący fotel pasażera z przodu, który zmarł tego samego dnia o godz. 23.00 w szpitalu w P., tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2023 roku, sygn. akt II K 299/22, Sąd Rejonowy w Słupcy uznał A. W. za winnego popełnienia zarzucanego czynu z art. 177 § 2 k.k. i wymierzył mu za to karę 5 lat pozbawienia wolności

Apelację od powyższego wyroku wniosło dwóch obrońców oskarżonego. Pierwszy z nich zarzucił:

1. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na przyjęciu, że zachodzą przesłanki do uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu, pomimo, że:
 1. nie zostało mu udowodnione, że faktycznie zasady ruchu drogowego wskazane w zarzucie naruszył,
 2. nie zostało udowodnione, że naruszył te zasady w sposób umyślny,
 3. spowodowanie wypadku było następstwem naruszenia tych zasad ruchu drogowego;
4. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na dokonaniu przez sąd jednostronnej analizy materiału dowodowego, z

przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów oraz uwzględnieniu przy ocenie odpowiedzialności oskarżonego jedynie okoliczności przemawiających na jego niekorzyść głównie poprzez bezzasadne i nieuprawnione przyjęcie, że oskarżony A. W. prowadził samochód bez uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi i w następstwie braku wymaganych umiejętności, z nieustalonej przyczyny spowodował wypadek drogowy, przy jednoczesnym pominięciu nie dających się rozstrzygnąć w tym względzie wątpliwości, na które wskazują biegli w opinii (k. 337 akt), iż tego typu zachowanie kierującego jest typowe dla przypadku zasypiania za kierownicą, co uniemożliwia bezkrytyczne i jednoznaczne przyjęcie, że brak wymaganych umiejętności był przyczyną zachowania kierującego i nie rozstrzygnięciu ich na korzyść oskarżonego, pomimo, że z opinii biegłych wynika, że zachowanie kierującego mogło być spowodowane zaśnięciem kierującego;

5. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na dokonaniu przez sąd jednostronnej analizy materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów oraz uwzględnienie przy ocenie odpowiedzialności oskarżonego jedynie okoliczności przemawiających na jego niekorzyść głównie poprzez przyjęcie, że oskarżony A. W. prowadził samochód z prędkością nie mniejszą niż 150 km/h, bez uzasadnienia powodów przyjęcia kwalifikacji prawnej, w jaki sposób taka prędkość miałaby wpływać na wypadek komunikacyjny, przy jednoczesnym pominięciu jednoznacznych wskazań biegłych w opinii (k. 338 akt), iż w istniejących warunkach drogowych nie byłaby dla przeciętnego, sprawnego kierowcy prędkością niebezpieczną i gdyby kierujący poruszał się z prędkością 120 km/h i wykonał podobny manewr to prawdopodobnie również wpadłby w poślizg, a ponadto bez uwzględnienia okoliczności, że kierujący mógł zasnąć;
6. naruszenie przepisów postępowania art. 4 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie jako okoliczności obciążającej stopień zawinienia oskarżonego i naruszenie podstawowej zasady obowiązującej w ruchu drogowym, to jest konieczność posiadania uprawnień, pomimo, że z materiału dowodowego nie wynika, w sposób pozwalający na takie przyjęcie z całą pewnością, aby naruszenie tej zasady było przyczyną wypadku komunikacyjnego.

Drugi z obrońców zarzucił z kolei:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na dokonaniu selektywnej, sprzecznej z logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym, w istocie dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przy uwzględnieniu wyłącznie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego;
2. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 i 201 k.p.k. przez niedostatecznie wnikliwą ocenę dowodu z opinii biegłych sądowych J. K. i B. P. oraz biegłego S. B. i tym samym niedostrzeżenie, że w pewnych aspektach są one niepełne, a także oparcie ustaleń na tych opiniach, w konsekwencji czego oceny tego dowodów nie sposób zaaprobować;
3. z ostrożności procesowej rażącą niewspółmierność kary w stosunku do winy oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2023 roku, sygn. akt II Ka 165/23, Sąd Okręgowy w Koninie zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności obniżył do 4 lat.

Kasację od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia wniósł obrońca, zarzucając rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obrazę następujących przepisów prawa procesowego:

1. art. 7 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na dokonaniu selektywnej, sprzecznej z logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym, w istocie dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przy uwzględnieniu wyłącznie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego,
2. art. 7 k.p.k. i 201 k.p.k. poprzez:
 1. niedostatecznie wnikliwą ocenę dowodu z opinii biegłych sądowych J. K. i B. P. oraz biegłego S. B. i tym samym niedostrzeżenie, że w pewnych aspektach są one niepełne, a także oparcie ustaleń na tych opiniach, w konsekwencji czego oceny tego dowodów nie sposób zaaprobować;
 2. pominięcie wniosków dowodowych obrony o zwrócenie się przez sąd do właściwego instytutu naukowego celem wydania kompleksowej opinii i

ujawnienia okoliczności wypadku z 17 sierpnia 2014 roku, jednoznacznego wskazania kto prowadził pojazd marki [...] w chwili wypadku, wyjaśnienia czy ślady biologiczne ujawnione na zasłonie nad fotelem kierowcy mogły się tam znaleźć w wyniku przemieszczenia się ciał podczas dachowania pojazdu i jego upadku na ziemię. Ponadto w ocenie obrony właściwy instytut naukowy powinien przeprowadzić komputerową symulację wypadku ukazującą jego przebieg, w szczególności w zakresie możliwości (wariantów) przemieszczania się ciał w pojeździe podczas dachowania;

3. oddalenie wniosku dowodowego obrony o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu antropologii, w celu wykazania czy budowa ciała A. W. odpowiada śladom ujawnionym na miejscu wypadku, w szczególności odniesionym obrażeniom i śladom po zablokowaniu się pasów bezpieczeństwa, w wyniku czego został on wskazany jako kierujący pojazdem marki [...];
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, wynikający z naruszenia przepisów postępowania, który w konsekwencji prowadził do wadliwego ustalenia, że to oskarżony był kierującym w chwili spowodowania wypadku drogowego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i uniewinnienie A. W. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że kasacja, jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, przysługujący od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, musi spełniać restrykcyjne wymogi w

zakresie konstrukcji zarzutów, zaś nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka – art. 530 § 2 k.p.k., bądź w fazie merytorycznej oceny uznaniem jego oczywistej bezzasadności – art. 535 § 3 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, LEX nr 3403008).

Pierwszy z kasacyjnych zarzutów oraz część drugiego (tiret 1) odnoszą się wprost do orzeczenia sądu I instancji. Dostrzec bowiem trzeba, że w toku postępowania odwoławczego sąd okręgowy dopuścił dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłych B. P. i J. K. Dokonanie tej czynności rodziło po stronie sądu odwoławczego obowiązek samodzielnej oceny powyższych dowodów. To zaś z kolei aktualizowało możliwość podniesienia w kasacji zarzutu obrazy art. 7 i 410 k.p.k. w zakresie, w którym sąd odwoławczy samodzielnie przeprowadził i ocenił dowody. W orzecznictwie jednoznacznie bowiem wskazuje się, że sąd odwoławczy może rażąco naruszyć przepisy prawa niezwiązane z kontrolą instancyjną jedynie wtedy, gdy ocenia odmiennie zgromadzone w sprawie dowody albo gdy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza samodzielnie postępowanie dowodowe. Wówczas dokonuje własnej ich oceny na podstawie art. 7 k.p.k., zaś gdy przeprowadza dowody, to zobowiązany jest do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (*vide* D. Świecki (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el 2021, komentarz do art. 523, t. 22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2021 r., V KK 63/21, LEX nr 3147679; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 327/16, LEX nr 2186589). Dostrzec jednak trzeba, że autor kasacji wprowadził zakwestionował ocenę opinii biegłych B. P. i J. K., jednak nie tę uzupełniającą, dopuszczoną i należycie ocenioną przez sąd odwoławczy, a ponownie tę z postępowania pierwszoinstancyjnego. Lektura kasacji w omawianej części nie pozostawia wątpliwości, iż skarżący ponownie kwestionuje ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji, co w realiach postępowania kasacyjnego nie mogło odnieść pożądanego skutku. W zaskarżonym zakresie sąd odwoławczy wyłącznie kontrolował ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji. Zauważyć nadto trzeba, że już proste zestawienie argumentacji podniesionej w apelacji (strona 2 i dalsze apelacji wniesionej przez adwokata A. K.) z treścią omawianego zarzutu kasacyjnego wskazuje, że są one w istocie tożsame.

Powyższe utwierdza jedynie w przekonaniu, że intencją autora kasacji było przeforsowanie ponownej kontroli instancyjnej. Na tle powyższego wskazać trzeba, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (zob. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14, LEX nr 1444343). Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą, a to starał się przeforsować skarżący. W omawianym zakresie rację bytu mogłyby teoretycznie mieć zarzuty dotyczące nieprawidłowej kontroli odwoławczej, a zatem wykazujące rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., ewentualnie w związku z art. 457 § 3 k.p.k. Tego jednak obrońca nie uczynił. Wobec zatem faktu, iż wywiedziona kasacja w omawianym zakresie stanowiła ponowienie zarzutów wyszczególnionych w zwykłym środku odwoławczym, nie mogła odnieść pożądanego przez skarżącego rezultatu. Tym samym Sąd Najwyższy tę część nadzwyczajnego środka odwoławczego uznał za oczywiście bezzasadną.

Także i pozostała część drugiego zarzutu kasacyjnego była oczywiście bezzasadna (tiret 2 i 3). Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd odwoławczy nie pominął zawartych w apelacji wniosków dowodowych. Dostrzec bowiem trzeba, że na rozprawie odwoławczej sąd wydał decyzję o oddaleniu owych wniosków słusznie wskazując, że obrońca nie wykazał, że opracowane w toku procesu kompleksowe opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej i rekonstrukcji wypadków drogowych – z kwietnia 2015 roku oraz lutego 2023 roku – zawierają braki lub sprzeczności uzasadniające powołanie innych biegłych. Decyzji tej skarżący w kasacji podważyć nie zdołał. Tym samym także i ten zarzut należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Ostatni wreszcie z podniesionych przez skarżącego zarzutów w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalny. Zamknięty katalog podstaw kasacyjnych wskazanych w art. 523 k.p.k. wyłącza możliwość kwestionowania

nadzwyczajnym środkiem odwoławczym ustaleń faktycznych. W związku z tym Sąd Najwyższy nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawności dokonanych w sprawie ustaleń. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie sprawdzenie czy dokonując tychże ustaleń faktycznych, orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania. W kasacji dopuszczalne jest więc kwestionowanie sposobu dokonania instancyjnej kontroli ustaleń faktycznych w wyroku sądu odwoławczego przez podniesienie zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego, które wywarło istotny wpływ na jej rezultat (por. wyroki SN z dnia: 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997/1–2, poz. 11, oraz 25 czerwca 2003 r., V KK 93/03, OSNKW 2003/7–8, poz. 72; postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., IV KK 281/17, LEX nr 2401780). Tymczasem omawianym zarzutem autor kasacji wprost zakwestionował ustalenia faktyczne, co w istocie wykluczyło możliwość jego merytorycznego rozpoznania.

W konsekwencji, w związku z oddaleniem nadzwyczajnego środka odwoławczego, Sąd Najwyższy po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążył skazanego A. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[PGW]

[ms]